

"Agro- czy e-€ wiÄŁtokrzyskie" - debata o kierunkach rozwoju regionu 22.02.2007.

22.02.2007 Kielce (PAP) - Pod hasłem "Agro- czy e-€ wiÄŁtokrzyskie?" eurodeputowani, samorządowcy, przedsiębiorcy i naukowcy dyskutowali w czwartek w Kielcach o kierunkach rozwoju regionu i wykorzystaniu w nim europejskiej pomocy finansowej. Debatę zdominował pogląd, że trzeba stawiać na unowocześnienie infrastruktury komunikacyjnej, edukacji i technologii produkcji.

Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Adam Bielan (PiS) powiedział, że nie można dopuścić do powiększenia się dystansu między woj. ŁÓdzkim a regionami zamieszkanymi, ponieważ budżet UE na lata 2007-2013 to "prawdopodobnie ostatni tak hojny dla Polski, budżetowy projekt unijny, obejmujący 1/5 wspólnotowych środków przeznaczonych na politykę spójności".

Zdaniem marszałka ŁÓdzkiego Adama Jarubasa, region ma szansę efektywnie wykorzystać europejską pomoc, ponieważ do tej pory pod względem sprawności w tym zakresie lepsze są tylko Małopolska i Lubuskie.

Jarubas ocenił, że w ramach wszystkich programów strukturalnych UE, ŁÓdzkie może sięgnąć w najbliższych siedmiu latach po 3,6 mld euro.

W opinii rektora Politechniki ŁÓdzkiej prof. Wiesława Trzempczyńskiego, sukcesie postawiono w regionie na informatyzację; dzięki projektowi "e-€ wiÄŁtokrzyskie", drogą radiową zyskali dostęp do szerokopasmowego Internetu mieszkańcy wsi, które trudno byłoby połączyć kablem.

Halina Siemaszko z Oddziału Promowania i Wspierania Przedsiębiorczości Rolnej w Sandomierzu zwróciła uwagę, że ŁÓdzkie powinno być w przyszłości regionem turystycznym, ponieważ jest silnie uprzemysłowione, a posiada wspaniałe walory krajobrazowe, bogate dziedzictwo kultury i 60 proc. zamieszkałej na wsi ludności, mogącej się zająć obsługą turystyki.

Europoseł Bogusław Sonik (PO), nawiązując do tej wizji sugerował zacieśnienie więzi sąsiedzkich, m.in. z Małopolską. Jeśli mieszkańcy aglomeracji krakowskiej dowiedzą się, co oferuje im ŁÓdzkie, nie będą w celach turystycznych ruszać w weekendy wyjątkowo w stronę Tatr - mówił.

Inny europoseł PO Bogdan Klich podkreślił, że w ramach tzw. strategii lizbońskiej otwiera się niepowtarzalna szansa rozwoju przed Politechniką ŁÓdzką i Akademią ŁÓdzką. Z kolei europoseł Czesław Siekierski (PSL) proponował, by wspierać pozycję rynkową "liderów regionu" - firm, które wysoka jakością produkcji uplasowała na liście eksporterów.

Innowator, racjonalizator i wynalazca Stanisław Szczepanik zachęcał z kolei do inwestowania w regionie w produkcję biopaliw i materiałów budowlanych. "Olejarnie zarobią na użytkownikach +diesel+, gorzelnie na odbiorcach etyliny, a producenci budulca z gipsu, na budowniczych mieszkań" - argumentował.

Kielecką debatę przygotował Instytut Spraw Publicznych na zlecenie Biura Informacyjnego Parlamentu Europejskiego w Polsce, w ramach cyklu "Jak rozmawiać o Unii Europejskiej?" (PAP)

mch/ mok/ fal/